

Rymowanki konkursowe (wybrane prace):

Alicja Barzowska 4a

Cześć,

Jestem matematyka,
dzisiaj nauczę Was o mnie wierszyka.
Nie jest to łatwa sprawa, każdy wie,
lecz matmy trzeba uczyć się!
W kalendarzu, na zegarze,
Liczby swe Wam daje w darze.
Liczba plus liczba to dodawanie,
A kiedy minus, odejmowanie.
Pięć razy pięć to potęgowanie
i choć tak nie wygląda,
to nie jest to wcale łatwe działanie.
Kąty w trójkącie czy innej figurze,
są też odcinki na dole i górze.
Obwody i pola, średnice, promienie,
Obliczyć to umiesz, to nie złudzenie.
Pomniejszanie, powiększanie,
trudnej skali to zadanie.
To już jest koniec mego wierszyka.
Uczcie się pilnie, radzę Wam ja, Matematyka!

Franciszek Abramowicz, klasa 4c

„Matematyczne zwady”

W zeszły czwartek, moi mili,
Wszyscy strasznie się kłócili.
Na zabranii w korporacji,
Nikt nie słuchał cudzych racji.
Kto ważniejszy, każdy krzyczał,
I zalety swe obliczał.
I tak, matematyczne twory,
Kłóćą się aż do tej pory.
Kto bez kogo wynik daje?
Kto z kim wynik ten uznaje?
Wreszcie, kto w matematyce wzorem?
Kto zaś pomyłkowym tworem.
Suma, nawias i działanie,
Tak zazdrosne niesłuchanie.
Kąty wszystkie obraziły,

że ułamki się skróciły.
Zegar w złości tylko bije,
A kalendarz z bólu wyje.
Bo wskazówkę nazwał grubą,
A odcinek linią długą.
Liczby w skali się przejrzały,
Do potęgi się uśmieły.
Obwód tylko nic nie mówi,
Za co pole go nie lubi.
Wreszcie zero przyleciało,
wszystkich szybko skasowało.
Każdy więc niech zapamięta,
Dobry wynik to rzecz święta.
By go dostać, nie ma rady,
Z każdym żyj bez żadnej zwady.

Natalia Kowalska, 4c

„Matematyka”

Matma jest od wieków znana
Przez wielu uczniów lubiana
Są tam prawa i działania
Łatwe i trudne zadania
Jest potęga, suma i dzielenie
Ogólnie mówiąc liczenie
Ale to przecież wszyscy wiecie
Jest potrzebne na całym świecie
W szkole, sklepie oraz banku
Zegar widzisz o poranku
W kalendarzu coś notujesz
W skali ciągle coś rysujesz
Kąt, ułamek czy objętość
Czasem mamy tego dość
Ale w sumie to kochamy
Bo radochę z tego mamy!

Styczyński Fabian 5d

Kiedy na plaży wieczorem leżałem,
mnóstwo gwiazd wokół siebie widziałem.
Me myśli w stronę ułamków się zwróciły
i parzysty dzielnik zobaczyły.
Szacując te rachunki skomplikowane,

w wyniku wyszły liczby pierwsze znane,
Jeden, dwa, trzy, pięć, siedem-
pole stało się niebem.
Na nim rozkład figur dojrzałem
i na ich wrażenie zaniemiałem.
Wielokąty, Trapezy, Romby-
rozstrzelane jak świetliste bomby.
A na końcu graniastosłup wspaniały,
swą objętością rusza do chwały.
Tak te figury gwieździste były,
że mnie w swej piękności spokojnie uśpiły.

Cichoń Zofia i Oliwia Kuchczyńska z 5d

Graniastosłup stoi jak słup.
Wielokąt schował się w kąt.
Janek nabrał objętości i abstrakcyjności.
Na matmie męczą mnie jakieś romby,
Tak mnie to stresuje, że wypadną mi wszystkie plomby.
Szanowna pani czy życzy pani sobie jakiś rym do słowa pole?
Przecież to klasa piąta, a nie jakieś przedszkole!
Często mylące jest statyczne szacowanie,
Po jakimś czasie wyjdzie prawdy pokazanie.
Same ściany to budowany ułamek,
Trzeba się natrudzić, żeby wybudować zamek.
Na lekcjach często mamy mądre wykłady,
Że plastikowe śmieci mają bardzo długotrwałe rozkłady.
Liczba całkowita, która dzieli się bez reszty to dzielnik,
Zapamiętać to powinien każdy uważny czytelnik.
Żeby policzyć przekątną trapezu trzeba zjeść trochę więcej magnezu.
Żeby ogarnąć wszystkie kwestie liczby pierwszej potrzeba trochę głowy szerszej.

Maria Łach 4e

WIERSZ O LICZBIE

Pewna liczba mała
w działaniach się zakochała.
Sumy, potęgi i kąty,
to były jej liczenia początki.
Gdy odcinki zacząć mierzyła
i postanowiła wyliczać obwody,
stwierdziła,
że są to dla niej ciekawe przygody.

Ale dopiero to była gratka,
gdy z zegarem zmierzyła się aparatka.

A gdy do kalendarza swoje cyfry wrzuciła,
to odliczać miesiące wszystkich wokół nauczyła.
Ułamki zwykłe, i te właściwe,
były nad wyraz dla niej cierpliwe.

Tak bardzo wspomniana liczba królową nauk polubiła,
że MATEMATYKA już nigdy dla niej nie był zawiała.

Max Osiński 6a

Klasówka

W głowie jedno mam marzenie,
Skumać to zaokrąglenie.
Kalkulator biorę w ręce,
Prędkość liczyć chcę na prędcie.
Czas ucieka jak szalony,
W końcu czuję się zmęczony.
Chcę rozwiązać to równanie,
A w nim wykres, jakieś dane...
Na sto procent nie dam rady,
Zjadłem cztery czekolady,
Na obniżce zakupione.
Myśli krążą jak szalone.
Droga trudna do sukcesu.
No i przy tym mnóstwo stresu.
Chyba nic już nie wymyślę.
Pustą pracę Pani wyślę.

Maria Kulisiewicz, Lena Demska, Borys Kowal 6f

Matematyka

Nauk królową matematyka się zowie,
Gdy masz jakieś równanie prędko obliczy je.
Kalkulator w dłoń weź,
A każde zadanie łatwiejsze się stanie.
Gdy długie końcówki przyprawiają cię o mdłości,
Zaokrąglenie doprowadzi cię do błogości.
Obniżka i podwyżka na trudne wyglądają,
Lecz gdy procenty zrozumiesz - łatwe się stają.
Jeżeli drogę przez czas podzielisz,
Wyjdzie ci prędkość i tego nie zmienisz.
Gdy dane na wykresie zapiszesz żwawo,
Wnet matematyka stanie się zabawą.
Gdy myśl masz o założeniu biznesu,

Pamiętaj - matematyka drogą jest do sukcesu!

Blanka Piwowarska, Maria Wyciszkievicz, Oliwia Stępniewska VIIB

UCZEŃ WZOROWY

Witaj szkoło! Klaso miła!
Znów to wszystko się zaczyna!
O poranku, perypetie,
Szukam skarpet, pod mym swetrem.
Mama krzyczy: pędzej, pędzej!
Gdzie posiałem moje pędzle?!
Jestem w szkole, w ławce siadam,
i do lekcji się przykładam.
Wreszcie spokój, wreszcie cicho.
Zmagam się z matematyką!
W stu procentach mózgu fale,
swoją wiedzę doskonałą.
Choć nic nie wiem o sinusie,
piątki, szóstki mam w librusie!
Jednomiany i średnie, idą nam cudownie! przednie!
Czy to Układ, wzór, notacja - prosta to wizualizacja!
Chodź zdarzenia losowe, raczej nie są dziś bombowe,
to redukcję trochę łapię,
więc i szóstka wpadnie czasem!
Co do małych niespodzianek,
jest ich tyle - ile wzmianek.
O tym co bym wreszcie umiał,
gdybym Pani częściej słucał.
Moja pamięć pierwiastkowa,
jest jak wiatr: huraganowa,
tu zawieje, tam odleci...
Lecz, nie zawsze jest do śmieci.
Gdy przyjdzie praca klasowa,
wszystkich zaraz boli głowa.
Poziom stresu wysoki jak brzoza,
Przecież nie jestem głupi jak koza!
Na półmetku w mym sprawdzianie,
wyskakuje przystawanie!
Co to jest? O rety! Krety!
Niech pomyślę, jestem blisko.
Pani krzyczy: To już wszystko!
Wzięła sprawdzian no i wyszła,
moja szóstka chyba prysła!

Tak to wszystko dziś wygląda.
Nie, przepraszam, wyglądało...
Zanim wszystkich przeznaczenie
w domach nie pozamykało.
Dla umysłów ścisłych, i tych artystycznych,

dla tych co kochają świat, zwierzęta,
niechaj każdy zapamięta!
Matematyka jest wszędzie,
BYŁA, JEST, i BĘDZIE!